

Sygn. akt V KZ 45/22

POSTANOWIENIE

Dnia 1 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kapiński (przewodniczący)

SSN Małgorzata Bednarek

SSN Ryszard Witkowski (sprawozdawca)

w sprawie **Z. B.**

skazanego z art. 148 § 1 k.k. z 1969 r. i innych,

o wznowienie postępowania

zakończonych prawomocnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 11 czerwca 1997 r., sygn. akt II AKa 116/97,

zmieniającego wyrok Sądu Wojewódzkiego w Elblągu

z dnia 7 lutego 1996 r., sygn. akt II K 58/94,

w przedmiocie zażalenia na postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 12 lipca 2022 r., sygn. V KO 14/22

o odmowie przyjęcia wniosku skazanego o wznowienie powyżej wskazanego postępowania - z powodu jego oczywistej bezzasadności,

na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

W dniu 27 marca 2018 r. wpłynął do Sądu Najwyższego wniosek Z. B., skazanego za dokonanie dwóch zbrodni zabójstwa z art. 148 § 1 d.k.k. oraz przestępstwo z art. 203 § 1 d.k.k. w zw. z art. 58 k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k. na łączną karę dożywotniego pozbawienia wolności, o wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11

czerwca 1997 r., sygn. akt II AKa 116/97, zmieniającego wyrok Sądu Wojewódzkiego w Elblągu z dnia 7 lutego 1996 r., sygn. akt II K 58/94.

W uzasadnieniu tego wniosku skazany zakwestionował możliwość orzeczenia wobec niego przywołanym wyżej wyrokiem kary dożywotniego pozbawienia wolności jako ówczasnie nieznanej ustawie. Na poparcie swojego stanowisko przywołał szereg judykatów sądów powszechnych zapadłych w innych sprawach, w tym wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 stycznia 2022 r. w sprawie o sygn. II AKa 225/21.

Postanowieniem z dnia 12 lipca 2022 r., sygn. akt V KO 14/22 Sąd Najwyższy na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. odmówił przyjęcia przywołanego wniosku skazanego o wznowienie postępowania z powodu jego oczywistej bezzasadności. Uzasadniając to orzeczenie, Sąd Najwyższy stwierdził, że orzeczenia zapadłe w innej sprawie, nawet zbliżonej pod względem faktycznym i prawnym, nie może być poczytane za nowe fakty lub dowody, w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. Wskazał również, iż orzeczenia sądów powszechnych nie są przewidziane jako oddzielna podstawa wznowienia, wskazując jednocześnie na treść art. 8 § 1 k.p.k., w przeciwieństwie do niektórych wyroków Trybunału Konstytucyjnego lub organu międzynarodowego działającego na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską. Sąd Najwyższy nie podzielił również poglądu skarżącego o skazaniu go kwestionowanym wyrokiem na karę nieznaną ustawie ani o naruszeniu art. 4 k.k. Wobec powtórzenia argumentacji zawartej w piśmie z dnia 25 kwietnia 2021 r., odsyłając do wcześniejszego orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2021 r., sygn. III KO 38/21, gdzie przedstawiono rozbudowaną argumentację dotyczącą ponowionych zarzutów.

Postanowienie to zostało zaskarżone przez Z. B., który podniósł, że nieprawdziwe jest zawarte w zaskarżonym postanowieniu twierdzenie, iż on nie przedstawił żadnych faktów i dowodów. Nie zgodził się z tezą Sądu Najwyższego z konsekwencji wynikających z samodzielności jurysdykcyjnej sądów powszechnych, przywołując treść art. 8 § 2 k.p.k. Podtrzymując swoje wcześniejsze stanowisko, dla jego wsparcia wskazał szereg kolejnych judykatów sądów powszechnych, Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego, a na koniec Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Przywołane orzecznictwo w opinii skarżącego wspiera jego

stanowisko, mianowicie, że nie zastosowano wobec niego ustawy względniejszej i wymierzono karę nieznaną ustawie, a w konsekwencji naruszono jego prawa, chronione postanowieniami Europejskiej Konwencji o Ochronie Prawa Człowieka. Podtrzymał swoje wielokrotnie powtarzane stanowisko, iż już samo pierwotne wymierzenie mu kary śmierci było bezpodstawne, gdyż nie uwzględniało zmiany prawa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie jest niezasadne.

Skarżący w swym zażaleniu w istocie nie przedstawił żadnych argumentów, które wskazywałyby na to, że zaskarżone postanowienie jest błędne, wydane z naruszeniem prawa, czy niedostrzegające argumentacji skazanego przedstawionej w uzasadnieniu wniosku.

Zgodnie z art. 545 § 3 k.p.k. – sąd odmawia przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania, bez wzywania strony do usunięcia jego braków formalnych, jeżeli z treści wniosku, w szczególności odwołującego się do okoliczności, które były już rozpoznawane w postępowaniu o wznowienie postępowania, wynika jego oczywista bezzasadność. W myśl tego przepisu sąd nie rozpoznaje merytorycznie wniosku, nie bada więc także jego zasadności pod kątem ewentualnych podstaw wznowienia. Natomiast wniosek taki podlega kontroli o charakterze *quasi* formalnym, pod kątem hipotetycznej możliwości wznowienia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2015 r., II KO 49/15).

Zażalenie jedynie po raz kolejny powtarza i rozwija te same argumenty, które zostały już rozpoznane i omówione w zaskarżonym postanowieniu. Analiza złożonego przez Z. B. wniosku oraz uzasadnienie zaskarżonego postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2022 r. prowadzi do konkluzji, że zasadne jest wyrażone tam przekonanie Sądu Najwyższego o oczywistej bezzasadności przedmiotowego wniosku. Skarżący nie powołał się bowiem ani we wniosku, ani w zażaleniu, na takie nowe dowody lub fakty, o których stanowi art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem nowe fakty lub nowe dowody, by stanowić podstawę do wznowienia postępowania, muszą wskazywać na to, że: a) skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze, b) skazano go za przestępstwo zagrożone karą surowszą albo nie uwzględniono

okoliczności zobowiązujących do nadzwyczajnego złagodzenia kary, albo też błędnie przyjęto okoliczności wpływające na nadzwyczajne obostrzenie kary, c) sąd umorzył lub warunkowo umorzył postępowanie karne, błędnie przyjmując popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu.

Przytoczonej przez skazanego argumentacji dotyczącej sygnalizowanych we wniosku (rzekomych) uchybień, którymi miało być dotknięte prowadzone przeciwko niemu postępowanie, nie można też rozważać w kategoriach pozwalających w sposób uprawniony stwierdzić zaistnienie sytuacji procesowej, o której stanowi przepis art. 542 § 3 k.p.k. Prawdopodobnie wymierzenia mu przez Sąd Apelacyjny w miejsce kary śmierci kary dożywotniego pozbawienia wolności, zamiast kary 25 lat pozbawienia wolności, za dokonanie zabójstw dwóch kobiet było dopuszczalne, gdyż kara dożywotniego pozbawienia wolności znajdowała się w katalogu kar przewidzianych za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. z 1969 r. i w świetle argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu zapadłego w sprawie skazanego wyroku (por. k.1034 – 1036 akt II K 58/94) nie budzi żadnej wątpliwości. Wynika z niego jednoznacznie, iż w jego sprawie nie doszło do działania prawa wstecz i naruszenia zasady *lex retro non agit*. Z uwagi na fakt, że pomiędzy datą popełnienia czynu a datą uprawomocnienia się wyroku skazującego doszło do zmiany przepisów regulujących katalog kar, Sądy orzekające były zobowiązane zastosować ustawę względniejszą, korzystniejszą dla sprawcy, w myśl art. 4 § 1 k.k. (wówczas - art. 2 § 1 d.k.k.). Tak właśnie uczynił Sąd Apelacyjny w Gdańsku w odniesieniu do Z. B., nie tylko nie wymierzając kary nieznanej ustawie, ale właśnie wymierzając karę względniejszą. Okoliczność ta była zresztą wielokrotnie poddawana kontroli w toku inicjowanych przez skazanego lub jego obrońcę postępowań o wznowienie postępowania z tożsamą lub zbliżoną argumentacją (przykładowo w postanowieniach z dnia: 16 marca 2016 r., III KO 101/15; 14 grudnia 2016 r., III KO 70/16; 20 września 2017 r., III KO 76/17).

Nawiązując do wspomnianej przez sąd a quo zasady wynikającej z art. 8 § 1 k.p.k., w świetle argumentacji skazanego dotyczącej zmiany prawa i wynikających z tego implikacji, w kontekście oczekiwanych przez niego skutków prawnych wynikających z przywołanego orzecznictwa sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego dla jego sytuacji prawnej, przypomnieć należy, iż prawo stanowione, a z takim mamy

do czynienia w polskim, ale także unijnym porządku prawnym, jest prawem, w którym poszczególne orzeczenia sądowe wywołują skutki wyłącznie w ramach danej, rozpatrywanej właśnie sprawy. Każde rozstrzygnięcie rozpatrywane jest indywidualnie i nawet przy niemal identycznych stanach faktycznych, dwa różne sądy mogą wydać dwa zupełnie różne od siebie orzeczenia. Wyroki Sądu Najwyższego podobnie jak wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz) czy Trybunał Sprawiedliwości UE (TSUE) nie stanowią podstawy dla rozstrzygnięć innych sądów. Nie mają waloru precedensowego i choć w praktyce odgrywają bardzo ważną rolę w procesie kształtowania wykładni prawa, to jednak absolutnie nie mają charakteru normatywnego. Nie stanowią źródeł prawa europejskiego, a tym bardziej prawa krajowego (art. 87 Konstytucji RP).

Wspomnieć należy, iż żadne z wymienionych w piśmie orzeczeń ETPCz - w sprawie Bergmann przeciwko Niemcom z dnia 7 stycznia 2016 r. – nr 19359/04 i w sprawie K. przeciwko Niemcom z dnia 7 czerwca 2012 r. - nr 61827/09 nie są relewantne dla aktualnej sytuacji prawnej skazanego. W tej materii niczego zmienić nie może również przywołany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia z 23 listopada 2016 r. sygn. K 6/14, chociażby z tego powodu, iż skarżący odbywa karę dożywotniego pozbawienia wolności, zatem nie jest wobec niego stosowana prewencyjnie i retrospektywnie postpenalna detencja przewidziana dla sprawcy niebezpiecznego. Tym bardziej nie może stanowić podstawy do wznowienia postępowania karnego.

Niezależnie od powyższego przypomnieć należy, iż TSUE, stojąc na straży zgodności prawa krajowego z prawem unijnym, nie pozostaje obojętny na zasadę powagi rzeczy osądzonej. Organ ten w licznych judykatach podkreśla znaczenie tej zasady zarówno w porządku prawnym Unii Europejskiej, jak i w krajowych porządkach prawnych. TSUE zauważa, że dla zapewnienia stabilności prawa i stosunków prawnych oraz prawidłowego administrowania wymiarem sprawiedliwości, istotne jest, aby orzeczenia sądowe, które stały się prawomocne po wyczerpaniu środków zaskarżenia lub po upływie przewidzianych dla nich terminów, były niepodważalne. Kierując się tymi wskazaniem, Trybunał wyraża pogląd, że prawo Unii Europejskiej nie zobowiązuje sądu danego Państwa członkowskiego do zaprzestania stosowania krajowych zasad proceduralnych,

nadających powagę rzeczy osądzonej danemu orzeczeniu, nawet jeśli umożliwiłoby to usunięcie sytuacji w porządku krajowym, która jest niezgodna z prawem. Tym samym prawo Unii Europejskiej nie wymaga, aby w celu uwzględnienia wykładni określonego przepisu tego prawa, przyjętej przez Trybunał po wydaniu orzeczenia posiadającego powagę rzeczy osądzonej, sąd krajowy był co do zasady zobowiązany do zmiany prawomocnego orzeczenia (zob. wyrok TSUE (Wielka Izba) z dnia 24 października 2018 r. w sprawie C – 234/17 i powołane tam judykaty tego organu. Z taką też sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Nie wymaga tego od państw członkowskich również Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPCz), nawet w przypadku postępowania karnego, w którym doszło do naruszenia prawa do rzetelnego procesu przy rozpoznaniu kwestii zasadniczej, czyli odpowiedzialności karnej oskarżonego. Teza ta jest prawdziwa także w odniesieniu do naruszenia prawa dostępu do sądu niezależnego i bezstronnego, gdyż nawet naruszenie tego fundamentalnego prawa nie musi automatycznie oznaczać obligatoryjności ponowienia postępowania karnego w następstwie wyroku ETPCz. Tylko ustalenie wpływu stwierdzonego uchybienia na treść wyroku, podważającego słuszność merytorycznego rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej skazanego uzasadnia taką potrzebę (zob. postanowienie SN z 26 lutego 2019 r., II KO 47/18). Takiego wpływu w tym postępowaniu jednak nie wykazano.

W konsekwencji powyższego Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 listopada 2021 r. w sprawie sygn. II KK 379/20, stwierdził, że prawo Unii Europejskiej nie wymaga, aby w celu uwzględnienia wykładni określonego przepisu prawa unijnego, przyjętej przez Trybunał po wydaniu orzeczenia posiadającego powagę rzeczy osądzonej, sąd krajowy był co do zasady zobowiązany do zmiany prawomocnego orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, iż wskazywane przez skazanego tak we wniosku, jak też w zażaleniu „dowody i fakty” nie spełniają normatywnych kryteriów z art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. Nowym dowodem uzasadniającym wznowienie postępowania nie są bowiem zgłoszone przez wnioskodawcę uwagi do orzeczeń Sądu Najwyższego wydawanych w następstwie składanych przez niego kolejnych (licznych) wniosków o wznowienie postępowania.

Skazany niewątpliwie w swoich twierdzeniach nie uwzględnia obowiązujących regulacji dotyczących nadzwyczajnego środka zaskarżenia, którym jest wznowienie postępowania.

Biorąc powyższe pod uwagę, wniosek skazanego o wyznaczenie obrońcy z urzędu celem sporządzenia wniosku o wznowienie postępowania w przedmiotowej sprawie jest bezprzedmiotowy.

W tym stanie rzeczy, nie znajdując podstaw do uznania zasadności zażalenia skazanego - Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.